

Sygn. akt I ACa 1420/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SO (del.) Joanna Staszewska

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 28 lipca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa J. S. i R. S.

przeciwko A. M.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 22 maja 2015 r., sygn. akt I C 1132/14

oddala apelację.

Katarzyna Polańska – Farion Bogdan Świerczakowski Joanna Staszewska

Sygn. akt I ACa 1420/15

UZASADNIENIE

J. S. i R. S. wnieśli pozew przeciwko A. M. w którym domagali się nakazania usunięcia skutków naruszenia ich dobrego imienia poprzez zobowiązanie pozwanego do zamieszczenia na jego koszt w (...), ewentualnie w piśmie będącym następcą tego tytułu prasowego, w ramce na stronie 4, czcionką dwukrotnie powiększoną w stosunku do czcionki używanej w tekstach, ogłoszenia następującej treści: „A. M. - redaktor naczelny (...) przeprasza Państwa J. S. i R. S. za to, że w artykule p.t. „Zacięta walka o prawo własności” zamieszczonym na str. 4 (...) nr(...), 16-31 października 2011 r., podpisanym am naruszył ich dobre imię w ten sposób, że w nakładzie 7 tys. egzemplarzy oraz na stronie internetowej (...) D. W.(...). W. rozpowszechnił następujące nieprawdziwe informacje dotyczące ich legalnego ogrodzenia przy ulicy (...) i ul. (...):

- „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną.”,
- „Państwu S. grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni.”,
- „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony.”,

zamieszczenie powyższego ogłoszenia w trzech kolejnych wydaniach (...), ewentualnie w piśmie będącym następcą tego tytułu prasowego oraz w jego wydaniach na stronie internetowej (...) D. W. (...). W.; rozkolportowanie każdego

z wydań (...), w którym zostanie zamieszczone ogłoszenie, w nakładzie 7 tys. egzemplarzy w tych samych miejscach, w których kolportowano nr (...) r. oraz w tych miejscach, w których (...) jest kolportowany w 2014 r. i będzie w chwili uprawomocnienia się wyroku, przy czym dystrybucja żadnego z tych wydań w miejscach publicznych nie może być przerwana przed wyczerpaniem się nakładu.

Powodowie wnieśli nadto o trwałe usunięcie opisanego artykułu z internetowego wydania (...) oraz o zaniechanie naruszania ich dóbr osobistych w przyszłości; zamieszczenie ogłoszenia w trzech kolejnych wydaniach Gazety (...) (dodatkach (...) do Gazety (...)) oraz w ich wydaniach internetowych, na ewentualność, gdyby w chwili uprawomocnienia się wyroku (...) ani jego następcy nie były już wydawane. Powodowie wnieśli także o umocowanie do zastępczego zamieszczenia powyższego ogłoszenia w (...) bezpośrednio na koszt pozwanego w przypadku niewykonania zobowiązania w terminie oraz zasądzenie od pozwanego kosztów procesu. Żądanie zastępczego wykonania orzeczenia powodowie zmodyfikowali w piśmie procesowym z 25 lutego 2015 r.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

W dwutygodniku (...) w dniu 16 października 2011 r. na stronie 4 ukazał się artykuł autorstwa pozwanego A. M. zatytułowany „Zacięta walka o prawo własności”.

W artykule tym jego autor – A. M. przedstawił obraz sporu toczącego się pomiędzy powodami a Urzędem D. W. o prawo własności części nieruchomości zajętych pod drogi publiczne: ulicę (...). Artykuł powstał po tym, jak powodowie w granicach przysługującego im prawa własności zbudowali ogrodzenie, co do którego w ustawowym terminie Urząd nie zgłosił sprzeciwu. Ogrodzenie zmniejszyło drogę dojazdową do pobliskiej szkoły i wywołało dyskusję w środowisku lokalnym. Pozwany w publikacji podał informację o tym, że „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną”; „wydział architektury i budownictwa sprzeciwił się stawianiu (...) ogrodzenia”; „Reakcją był sprzeciw urzędu”; „Państwu S. grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni”; „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony”. Autor wywiódł twierdzenie o samowoli budowlanej z faktu wydania przez Wojewodę (...) decyzji administracyjnych potwierdzających przejście na Gminę W. W. z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod ul. (...). W ramce w prawym dolnym rogu autor napisał, że „Wojewoda 6 września wydał dwie decyzje, w których stwierdza nabycie przez Gminę W. – W. z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod ul. (...) oraz ul. (...), o powierzchni odpowiednio 100 i 91 m kw. To oznacza, że stawianie ogrodzenia na nich przez J. i R. S. było samowolą budowlaną.”

Decyzją nr (...) z dnia 18 września 2009 r. Prezydent (...) W. wniósł sprzeciw wobec robót budowlanych polegających na budowie ogrodzenia działek o nr ew. (...) z obrębem(...) od ul. (...) w W.. Odwołanie od powyższej decyzji wnieśli J. S. i R. S.. Wojewoda (...) decyzją Nr (...) z dnia 21 grudnia 2009 r. uchylił ww. decyzję Prezydenta(...) W. Nr (...) i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez organ I instancji. Na decyzję Wojewody (...) Nr (...) J. S. i R. S. złożyli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Wyrokiem z dnia 29 lipca 2010 r. sygn. akt VII SA/Wa 532/10 Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję oraz poprzedzającą ją decyzję organu pierwszej instancji i stwierdził, że zaskarżona decyzja nie podlega wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku.

Decyzją Nr (...) z dnia 10 stycznia 2011 r. Prezydent (...) W. ponownie wniósł sprzeciw wobec ww. robót budowlanych objętych zgłoszeniem, a Wojewoda (...) po rozpoznaniu odwołania powodów, decyzję tę uchylił i umorzył postępowanie organu I instancji.

Część działek (...), po których przebiega droga publiczna gminna – (...) znajduje się we władaniu Prezydenta (...) W..

Wojewoda (...) decyzją Nr (...) z 13 listopada 2001 r. stwierdził nabycie przez Gminę W. W. z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętych pod drogę publiczną i oznaczonych w ewidencji gruntów

w obrębie ewidencyjnym (...) jako działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 100 m² i nr (...) powierzchni 91 m², stanowiące część gruntów uregulowanych w KW Nr (...).

Na podstawie decyzji Wojewody (...) z dnia 13 listopada 2001 r.(...) w dniu 13 września 2002 r. wprowadzono w ewidencji gruntów zmiany, za numerem zmian Nr(...), polegające na wpisaniu Gminy W. W. jako właściciela działki ew (...) drogi położonej ul. (...) z KW (...) i działki ew. (...) drogi położonej ul. (...) z KW (...). Dla działki nr ew.(...)droga o powierzchni 91 m² założono księgę wieczystą Nr (...) po odłączeniu działki z KW (...), natomiast dla działki nr ew.(...)droga o powierzchni 100 m² założono księgę wieczystą Nr (...) po odłączeniu działki z KW (...).

Minister Infrastruktury decyzją z dnia 8 kwietnia 2008 r. stwierdził nieważność decyzji Wojewody (...) (...) z dnia 13 listopada 2001 r. uznając, iż w trakcie postępowania przed organem wojewódzkim nie zbadano jednej z istotnych przesłanek zastosowania art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r., tj. władztwa przez podmiot publicznoprawny nad działką nr (...). Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r. Minister Infrastruktury decyzją z dnia 17 kwietnia 2008 r., z tych samych względów stwierdził nieważność decyzji Wojewody (...) Nr (...) z 13 listopada 2001 r. dot. działki nr (...). Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r. Na wniosek współwłaścicieli J. S. i R. S. z dnia 2 lutego 2009 r., na podstawie decyzji Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r., w dniu 4 lutego 2009 r. za numerem zmiany (...), w ewidencji gruntów wpisano J. S. i R. S. jako współwłaścicieli po 1/2 części co do działek nr ew. (...) i nr ew.(...) Na podstawie decyzji Ministra Infrastruktury z 7 lipca 2008 r., w dniu 6 marca 2009 r. za numerem zmiany (...) i numerem zmiany (...), w ewidencji gruntów wykreślono (...) W. jako władające działkami nr ew. (...) i nr ew. (...)

W dniu 11 sierpnia 2009 r., za numerem zmiany (...), w ewidencji gruntów ujawniono KW (...) do działek, ew.(...). 19 marca 2010 r. współwłaściciele J. S. i R. S. zgłosili zmianę danych ewidencji gruntów i budynków co do działek ewidencyjnych nr (...), poprzez wpisanie w rubryce opis użytków, tereny mieszkaniowe zamiast droga. W dniu 10 lutego 2011 r. Prezydent (...) W. działając z urzędu, za numerem zmiany (...), w ewidencji gruntów dokonał zmiany co do działek ewidencyjnych nr (...) obr. (...) poprzez przywrócenie zapisu władania Prezydenta (...) W. tymi działkami, nadanie nr dróg, cofając w ten sposób zmiany z 6 marca 2009 r. Pismem z dnia 11 lutego 2011 r. J. S. i R. S. zostali powiadomieni o przywróceniu w ewidencji wpisów (...) W. (obecnie Prezydenta (...) W.) jako władającego do działek ewidencyjnych nr (...) z obrębu(...) wg stanu sprzed wprowadzenia zmian (...) i (...). W piśmie tym wyjaśniono, że zmiana polegająca na wykreśleniu (...) W. jako władającego działkami nr (...) została wprowadzona do ewidencji przedwcześnie, bez podstawy prawnej i niezgodnie z art. 51 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. Prawo geodezyjne i kartograficzne.

J. S. i R. S. działając na podstawie art. 52 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, pismem z dnia 11 marca 2011 r. wezwali Prezydenta (...) W. do usunięcia naruszenia prawa polegającego na dokonaniu w ewidencji gruntów i budynków zmiany nr (...), o której mowa w zawiadomieniu o zmianie z dnia 10 lutego 2011 r. a pismem z dnia 10 maja 2011 r., działając na podstawie art. 52 § 3 i art. 54 w/w ustawy wnieśli skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie na dokonanie w ewidencji gruntów i budynków zmiany nr (...), o której mowa w zawiadomieniu o zmianie z dnia 10 lutego 2011 r. Wyrokiem z dnia 13 października 2011 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny po rozpoznaniu sprawy ze skargi na czynność Prezydenta (...) W. z dnia 10 lutego 2011 r. w przedmiocie zmiany w ewidencji gruntów i budynków stwierdził bezskuteczność zaskarżonej czynności oraz, że nie podlega ona wykonaniu do czasu uprawomocnienia się wyroku. W uzasadnieniu Wojewódzki Sąd Administracyjny stwierdził m.in., że Prezydent (...) W. wprowadzając z urzędu zmiany w ewidencji winien był wskazać podstawę zmiany wynikającą z § 46 ust. 2 pkt 1-4 rozporządzenia z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków. W sytuacji gdy organ uznał, że aktualizacja operatu ewidencyjnego dokonana w dniu 6 marca 2009 r. na wniosek skarżących, za numerami zmian (...) i (...) była przedwczesna i nie uzasadniały jej decyzje Ministra Infrastruktury z dnia 7 lipca 2008 r. winien był wszcząć postępowanie administracyjne na podstawie § 47 ust. 3 rozporządzenia z dnia 29 marca 2001 r. Jeżeli przeprowadzone postępowanie wykazałoby, że w dacie wprowadzania do ewidencji zmian na podstawie zmiany nr (...) i nr (...) z dnia 6 marca 2009 r. nie było podstaw do wykreślenia Prezydenta (...) W. jako władającego działkami ewidencyjnymi nr (...), to w drodze decyzji administracyjnej uchyliłby

czynność materialno-techniczną polegającą na wprowadzeniu do ewidencji gruntów i budynków zmiany nr (...) i zmiany nr (...) z dnia 6 marca 2009 r.

Decyzją z dnia 14 listopada 2013 r., nr(...) Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 k.p.a., po rozpatrzeniu odwołania J. i R. S. utrzymał w mocy decyzję Wojewody (...) z dnia 6 września 2011 r. nr (...) stwierdzającą nabycie przez Gminę W. - W. z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętej pod część ulicy (...) w W., oznaczonej w ewidencji gruntów w obrębie ewidencyjnym 3-12-lako działka ewidencyjna nr (...) o powierzchni 91 m², stanowiącej część gruntu regulowanego w księdze wieczystej (...). Wyrokiem z dnia 26 września 2014 roku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie oddalił skargę J. S. na tę decyzję.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie, z następujących względów.

Powodowie wskazywali, że nieprawdziwe i godzące w ich dobre imię (a więc część zewnętrzną) są informacje zawarte w spornym artykule, a dotyczące zbudowanego przez nich ogrodzenia przy ulicy (...) i ul. (...):

- „stawianie ogrodzenia (...) przez J. i R. S. było samowolą budowlaną.”,
- „Państwu S. grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni.”,
- „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony.”

Ocena, czy sformułowania te doprowadziły do naruszenia czci powodów wymaga analizy całej publikacji oraz kontekstu sytuacyjnego. Publikacja ukazała się po tym, jak powodowie zbudowali ogrodzenie na ul. (...) w granicach przysługującego im dotąd prawa własności, co do której budowy urząd dzielnicy nie zgłosił skutecznie sprzeciwu, uczynił to bowiem po terminie. W artykule pozwany przedstawił zarówno obraz sytuacji od strony urzędu, jak też od strony powodów. Wskazał, że są wpisani do ksiąg wieczystych jako współwłaściciele działek a więc nie zataił tej podstawowej informacji o prawie, z którego powodowie wywodzą swe twierdzenia o uprawnieniu do zbudowania ogrodzenia w granicach własności. Pozwany przedstawił również poprzednie działania powodów oraz urzędu związane z wcześniejszą próbą budowy ogrodzenia.

Spór pomiędzy powodami a urzędem o prawo własności dopiero ostatnio został rozstrzygnięty na korzyść urzędu, lecz jedynie w stosunku do jednej działki, co do drugiej deklaracyjna decyzja stwierdzająca przejście prawa własności z dniem 1 stycznia 1999 r. na rzecz gminy dotychczas nie stała się ostateczna. Jednakowoż w dacie opublikowania artykułu pozwany miał wiedzę, o czym napisał w ramce, że takie decyzje stwierdzające nabycie przez gminę części nieruchomości powodów zajęte pod drogi ulic (...) były wydane.

W tej sytuacji w ocenie Sądu pozwany był uprawniony do podjęcia ważnego dla społeczności lokalnej tematu zagrodzenia przez powodów połowy ulicy prowadzącej do szkoły i zawarcia w nim przytoczonych powyżej sformułowań.

Pozwany nie musiał przed publikacją rozmawiać z powodami, skoro znał ich twierdzenia i przedstawił je w artykule wskazując, że swoje prawa do nieruchomości wywodzą z zapisów ksiąg wieczystych. Wskazał z drugiej strony, że Urząd Dzielnicy rości własne prawo do drogi z art. 73 ustawy wprowadzającej reformę administracji publicznej. Przedstawił zatem racje obydwu stron sporu. Opierając się na źródłach w postaci decyzji administracyjnych oraz zapisach z ksiąg wieczystych pozwany dziennikarz dochował należytej staranności w rozumieniu art. 12 prawa prasowego. Pozwany wyjaśnił, że dla niego ważniejsze niż aspekty administracyjno-prawne wynikające z prawa budowlanego, były w tamtym czasie kwestie prawa własności, a mając na uwadze treść decyzji administracyjnych Wojewody (...) potwierdzających przejście prawa własności nieruchomości zajętych pod ulice (...), miał prawo ocenić działania powodów jako samowolę budowlaną i wyjaśnił należycie, że pogląd taki wywodzi właśnie z treści tych decyzji. Nieostateczność decyzji nie stanowi o bezprawnym naruszeniu jakichkolwiek dóbr osobistych powodów, ponieważ decyzje te miały jedynie walor deklaratoryjny, a przejście prawa własności następowało ex lege.

Jedno ze stanowiących podstawę faktyczną powództwa sformułowań zawartych w spornej publikacji, a mianowicie określenie działań powodów jako „bezpprawnych” (w zdaniu: „Gdyby nie ich (...) bezprawne działania, proces odszkodowawczy byłby już dawno zakończony”) było niefortunne i mogło godzić w dobra osobiste powodów, w szczególności ich dobre imię, ponieważ pejoratywność tego określenia jest oczywista. Według obiektywnej oceny podniesienie zarzutu podjęcia działań „bezpprawnych” oznacza, że osoba, której go postawiono postępuje bez żadnej podstawy prawnej, czy innej, postępuje w sposób sprzeczny z normami, zasadami. Ocena, że to jedno inkryminowane określenie narusza dobre imię powodów nie przesądza jednak o zasadności powództwa, ponieważ działanie pozwanego w imię uzasadnionego interesu publicznego uchyla bezprawność jego zachowania. Pozwany użył zbyt ostrego sformułowania do oceny zachowań powodów niemniej jednak, nie było jego zamiarem poniżenie, ośmieszenie, czy zniesławienie powodów. Pozwany pragnął przedstawić cały proces załatwiania sprawy przejście prawa własności nieruchomości powodów zajętych pod drogę publiczną i dlatego odniósł się również do kwestii odszkodowania.

Pozwany zawarł w artykule informacje prawdziwe z punktu widzenia prawa własności. Powodowie nadmierną wagę przywiązują do kwestii związanych z regulami prawa budowlanego. W przedmiotowej sprawie słusznie pozwany wskazał na to, iż przejście własności nastąpiło (choć póki co ostatecznie potwierdzone jest to jedynie w stosunku do jednej z działek), bo dla niego wynikało z decyzji administracyjnych i znanego mu faktu władania gruntem przez dzielnicę.

Odnosząc się do użytego w artykule sformułowania, że powodom grozi poniesienie kosztów za bezprawne zajęcie pasa drogowego i za zniszczenie nawierzchni Sąd stwierdził, że była to ocena własna autora, który miał wiedzę o tym, że Urząd D. W. sprzeciwił się budowie ogrodzenia, lecz nieskutecznie, bo po terminie. Wywodząc prawo własności do drogi z decyzji Wojewody (...), miał prawo napisać, że za tego typu zajęcie nieruchomości grozi kara. Niewdrożenie postępowania przeciwko powodom za zajęcie pasa drogowego czy drogi przez właściwy urząd nie oznacza, że pozwany nie mógł o tym napisać.

Użyte przez pozwanego sformułowanie, że stawianie ogrodzenia przez powodów było samowolą budowlaną, było usprawiedliwione świadomością, że zostały wydane decyzje administracyjne w przedmiocie stwierdzenia przejścia prawa własności. Powodowie powinni liczyć się z konsekwencjami swojego zachowania mając świadomość, że części nieruchomości były zajęte pod drogę publiczną przed 1 stycznia 1999 r. Skorzystanie przez powodów z procedur zaskarżania decyzji i ich uchylanie z powodów formalnych, mogło być postrzegane przez pozwanego jako niewiele znaczące dla rozwiązania trudnego problemu społeczności lokalnej. Autor artykułu miał prawo do przydania większej wagi decyzji Wojewody (...) z dnia 6 września 2011 r. stwierdzającej nabycie przez Gminę W. – W. z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności nieruchomości zajętej pod część ulicy (...) w W. należącej do powodów niż decyzji uchylanych z powodu uchybień proceduralnych, tj. decyzji Wojewody (...) nr (...) wydanej 21 grudnia 2009 r. uchylającej decyzję Prezydenta(...) W. nr (...) wydaną 18 września 2009 r. zgłaszającą sprzeciw w sprawie robót budowlanych objętych zgłoszeniem ogrodzenia przedmiotowych działek, czy też zaskarżenia czynności czysto technicznej Prezydenta (...) W. z dnia 10 lutego 2011 r. nr (...) w przedmiocie zmiany w ewidencji co do działek ewidencyjnych nr (...). W ocenie Sądu Okręgowego pozwany miał prawo dostrzegać i w konsekwencji tego napisać, że doszło do samowoli budowlanej w sytuacji świadomości, że nastąpiło przejście z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. prawa własności części nieruchomości należących do powodów na rzecz jednostki samorządu terytorialnego, nawet jeśli decyzje Wojewody w tym przedmiocie nie były ostateczne.

W konkluzji Sąd I instancji stwierdził, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów, a działanie pozwanego nie było bezprawne.

Powodowie wnieśli apelację, skarżąc wyrok w całości. Zarzucili naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., naruszenie art. 232 zd. 2 k.p.c., art. 24 § 1 k.c. i art. 12 ustawy – Prawo prasowe. Skarżący wnieśli o zmianę wyroku i uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł o odrzucenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Podstawa faktyczna zaskarżonego orzeczenia obejmuje ustalenia na temat okoliczności ukazania się spornych publikacji, ich treści, jak również (obszernie) przebiegu postępowań administracyjnych mających związek z zakwestionowanym materiałem prasowym. Zarzuty sformułowane pod postacią naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie dotyczą w istocie tychże ustaleń, poza jednym – nieuwzględnienia, że członkowie społeczności lokalnej przed ukazaniem się artykułu sympatyzowali z działaniami powodów. Jednak i w tym przypadku nie można mówić o uchybieniu art. 233 § 1 k.p.c. Dowód pominięty nie może być kwalifikowany jako oceniony wadliwie z powołaniem się na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2015 r., I CSK 886/14, Lex nr 1811810). Zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, czy też pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2014 r., II CSK 727/13, Lex nr1537557). W tym wypadku chodzi powodom o pominięcie niespornej (według nich) okoliczności, a więc naruszenie 229 k.p.c. Wbrew jednak twierdzeniom skarżących, w piśmie procesowym pozwanego z 9 marca 2015 r. nie ma mowy o sympatyzowaniu z powodami przez członków społeczności lokalnej. Sąd nie naruszył więc art. 229 k.p.c. nie czyniąc takiego ustalenia. Jeśli chodzi o zeznania powódki, to świadczą one o zainteresowaniu „ludzi” tematem budowy ogrodzenia i ich sympatią, ale bez bliższych szczegółów. Nie ulega wątpliwości – na co wskazują choćby względy doświadczenia życiowego – że większość członków społeczności lokalnej, a w szczególności użytkownicy drogi nie znajdujący się w sytuacji analogicznej do powodów (zwłaszcza dojeżdżający do pobliskiej szkoły) nie mogli przychylnie odnosić się do zwężenia drogi do jednego pasa, wydatnie utrudniającego komunikację i stwarzającego zagrożenie ruchu (por. zdjęcie w kwestionowanym materiale prasowym – k.10). Artykuł napisany przez pozwanego i opublikowany w (...) ujmował temat od strony użytkowników drogi, a nie właścicieli sąsiednich posesji. Jego przedmiotem nie były relacje sąsiedzkie lecz problem jaki pojawił się w związku z zagrozeniem znacznej części ulicy. W konsekwencji pominięcie przez Sąd Okręgowy stwierdzenia powódki, że „raczej sympatia ludzi przed publikacją była po naszej stronie” (zarzut g) było uprawnione, podobnie jak stanowcza ocena, że to skutki zachowania powodów (utrudnienie dojazdu do szkoły) a nie publikacja, były źródłem dyskomfortu okolicznych mieszkańców (zarzut a).

W motywach wyroku Sądu Okręgowego w szczególny sposób zostało zaakcentowane, że wypowiedź pozwanego na temat samowoli budowlanej i bezprawności działania powodów, mimo posłużenia się (niefortunnego) pojęciem z zakresu prawa budowlanego, za punkt odniesienia przyjmowała spór o drogę, a tekst powstał w interesie lokalnej społeczności. Taki punkt widzenia należy w pełni podzielić. Autorowi nie chodziło o relacjonowanie zmagania się powodów z urzędem i opisanie sposobu stosowania właściwych przepisów prawa budowlanego czy też procedury administracyjnej z ich udziałem, lecz odniesienie się do zaistniałej, niezwyklej sytuacji, jaką było zagrozenie części ulicy przez właścicieli sąsiadującej z nią posesji, z – jak słusznie zauważył Sąd I instancji – zaprezentowaniem „racji” obu stron konfliktu (szczególnie widocznym w tytule i podtytule) i zaledwie zarysowania faktów dotyczących sporu o własność. Sformułowania jakie padły w związku z poruszonym problemem nie musiały uwzględniać ścisłej terminologii prawniczej - mogły cechować się w tym względzie pewną nieścisłością, dopuszczalną dla wzmocnienia efektu oddziaływania relacji prasowej. Należy w tym miejscu wskazać na utrwalony w orzecznictwie pogląd, że wolność dziennikarska zawiera w sobie możliwe posługiwanie się pewnym stopniem przesady, a nawet prowokacji (por. np. wyroki Europejskiego Trybunał Praw Człowieka: z 2 maja 2000 r., 26132/95, Lex nr 76777 i z 29 lipca 2011 r., 23954/10, Lex nr 863766).

Posłużenie się przez dziennikarza określeniem „bezprawne” było adekwatne do sytuacji w której – z punktu widzenia użytkowników drogi – nagle została zagrodzona część ulicy i nastąpiło istotnej jej zwężenie, i to nawet bez potrzeby wnikanania w kwestie prawnorzeczowe. Jeśli „ustawianie ogrodzenia” nie było samowolą budowlaną w rozumieniu ustawy – Prawo budowlane (ponieważ gmina nie złożyła w terminie sprzeciwu), to dziennikarz mógł tę czynność

określić jako samowolę budowlaną w znaczeniu potocznym, rozumianym jako wznoszenie ogrodzenia w miejscu niedozwolonym, bo stanowiącym uczęszczaną jezdnię (droga została zagrodzona na długości około 60 m – wyjaśnienia wnioskodawczyni na rozprawie apelacyjnej, k.207).

Jak zauważyli powodowie powołując się na art. 30 ust. 1 pkt 3 prawa budowlanego, zgłoszenia wymaga budowa ogrodzenia od strony drogi. Miał jednak prawo autor artykułu bronić tezy, że nie wystarczy skutecznie (przy braku – w terminie – sprzeciwu właściwego organu gminy) zgłosić budowę ogrodzenia w przypadku zamiaru jego wzniesienia w pasie drogowym czy wręcz na ulicy. Niezależnie od kwestii własnościowych i wyczerpania przez powodów trybu zgłoszenia zamiaru ogrodzenia działki należy mieć na uwadze przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2015.460 j.t.). W jej art. 39 ust. 1 zabrania się dokonywania w pasie drogowym czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszenie jej trwałości oraz zagrażać bezpieczeństwu ruchu drogowego. W szczególności zabrania się m.in. lokalizacji obiektów budowlanych, umieszczania urządzeń, przedmiotów i materiałów niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego (pkt 1) oraz zaorywania lub zwięzania w inny sposób pasa drogowego (pkt 8). Z tego punktu widzenia niewątpliwie można określić działanie powodów jako bezprawne. Uszkodzenie drogi publicznej lub drogi w strefie zamieszkania stanowi wykroczenie opisane w art. 99 § 1 pkt 2 kodeksu wykroczeń, zaś zwięzanie pasa drogowego lub pasa przydrożnego - wykroczenie opisane w art. 100 pkt 1 k.w., w którym sankcją objęto różnego rodzaju zachowania godzące w stan fizyczny pasów drogowych lub dróg publicznych bądź porządek na tych obszarach, stanowiące naruszenia zakazów przewidzianych w ustawie o drogach publicznych, w tym w szczególności w jej art. 39 ust. 1 pkt 8. W tym kontekście można było też mówić o groźbie poniesienia przez powodów kosztów zajęcia pasa drogowego jak i wynikłych ze zniszczenia nawierzchni, jako łatwo przewidywalnego obowiązku naprawienia szkody.

Autor artykułu w toku procesu wskazał na zamiar jaki towarzyszył mu przy pisaniu artykułu, mianowicie uprzedzenie innych mieszkańców, by nie postąpili podobnie, bo grodzienie drogi będzie traktowane jako bezprawne i stanowi zagrożenie w ruchu drogowym (k.86). Trzeba się zgodzić, że taka intencja podjęcia tematu miała uzasadnienie w interesie społecznym. Można wręcz stwierdzić, że jeśliby zagrodzenie drogi nie znalazło odzewu w lokalnych mediach, to byłoby to wręcz zaskakujące w świetle funkcji prasy określonych w art. 1 ustawy – Prawo prasowe, w szczególności funkcji kontrolnej, łączącej się ściśle z kompetencją do przedstawiania społeczeństwu spraw życia publicznego. Kwestionowany tekst poddaje się zakwalifikowaniu w ramach tzw. dziennikarstwa interwencyjnego, którego doniosłe znaczenie nie może być kwestionowane. Okoliczność, że pozwany – redaktor naczelny (...), zarazem był rzecznikiem prasowym Urzędu Dzielnicy W. wprawdzie nasuwa przypuszczenie, że działał zarazem w interesie tej jednostki samorządowej, ale ta okoliczność nie ma decydującego znaczenia. Brak jest podstaw by twierdzić, że gdyby nie sprawował tej funkcji, to nie opublikowałby spornego materiału. Pozwany działał tu jako dziennikarz a nie rzecznik prasowy. Bez wątplenia sporządził ów interwencyjny materiał w interesie lokalnej społeczności.

Przy ocenie naruszenia dóbr osobistych, a zwłaszcza czci, należy uwzględniać nie tylko znaczenie użytych słów, ale również cały kontekst sytuacyjny oraz jego społeczny odbiór, oceniany według kryteriów obiektywnych. Jak trafnie zauważył Sąd Okręgowy za głosą Bogusława Michalskiego do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1972 roku, I CR 374/72, niedopuszczalna jest interpretacja wypowiedzi abstrahująca od jej kontekstu. Ochrona wolności wypowiedzi, zagwarantowana w art. 54 Konstytucji i art. 10 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności nie zależy od formy jej wyrażenia i dlatego prawo chroni nie tylko opinie (oceny) wyważone i rozsądne, ale również przesadzone, drażniące, a nawet odpychające. Pogląd może być ostrzejszy, jeżeli ocena dotyczy ważnej kwestii społecznej. Pod tym pojęciem należy rozumieć sprawy o istotnym znaczeniu dla społeczeństwa. Ocena nawet przesadzona, ale oparta na faktach prawdziwych, która nie zawiera treści znieważających nie powinna być uznana za naruszenie czci. Tak też było w tym przypadku – posłużenia się pojęciami nie do końca adekwatnymi, ale jak to już zaznaczono, w potocznym znaczeniu oddającymi sens zaistniałej sytuacji, która nie powinna pozostać bez reakcji miejscowej prasy. W tym miejscu można jeszcze wspomnieć, że jak się okazało po publikacji, ostatecznie jednak doszło do prawomocnego stwierdzenia nabycia z mocy prawa przez Gminę W. w 1999 r. jednej z działek o jakich mowa w tekście, co – bez względu na wynik niezakończonych jeszcze postępowania dotyczącego drugiej działki – ostatecznie przesądza o tym, że powodowie nie tylko działali wbrew przytoczonym wyżej przepisom prawa,

ale zarazem grodzili działkę gminy, co pozwany w swoim artykule twierdził i z czego zasadniczo wywodził pojęcie „samowoli budowlanej” (tekst w ramce). Ustalenie wyniku sprawy dotyczącej drugiej działki nie miałyby żadnego znaczenia dla oceny tekstu dotyczącego postawienia przez powodów ogrodzenia i nie było celowe dociekanie przez Sąd tej okoliczności, tym bardziej w trybie art. 232 zd. 2 k.p.c.

W świetle przedstawionych rozważań, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego i mając na uwadze także szeroko zaprezentowane tym w uzasadnieniu, teoretyczne rozważania dotyczące stosowania art. 24 k.c. w zw. z art. 23 k.c. oraz art. 12 ustawy – Prawo prasowe, Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną i konkluzję wyrażoną w końcowej części tychże motywów, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powodów oraz, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne. Dlatego apelacja podlegała oddaleniu, na podstawie art. 385 k.p.c.